MONITOR
Na R. P. 1770.
Nro LXX.
d. 1. Września.

z HORACYUSZA

I.

DO DYANY Y APOLLINA
WIERSZ STULETNI.

Dive, quem proles Niobæa magnæ
Vindicem linguæ, Tityosque raptor
Senfit &c. Lib. IV. Ode VI.

BOżku, ktorego *Nioby* mścicielem
Płod, y *Tycyusz*, co śmiał gwałcicielem
Bydź, y ow poczuł pogrom ſtraſzny *Troi*,
Achilles w zbroi:
Większy nad innych, lecz tobie nie rowny,
Choć ſyn *Thetydy*, Wodz w *Stygu* hartowny,
Dardańskie baſzty tłuki, z kopią śmiały
biegąc na wały.
On, jak podcięta ſoſna od toporu,
Lub cyprys wichrem zwalony w śrzod boru
Legł, przez *Troiańskie* ſzeroko zagony
trup rozciągniony.

On, nie w zdradliwym koniu utaiony,
Co był *Minerwie* chytrze poślubiony,
Wpadłby na pałac krola, (a) na *Troiany*,
grom niespodziany.

Lecz iawnie srogi (ô złości zawzięta!)
Na zwyciężonych, w ogień niemowlęta
Miotałby, y te co nie wyszły dziatki
z żywota matki.

By nie twą proźbą y *Wenery*, Bogow
Zmiękczony oyciec, wywiodłszy z pożogow
Pozwolił, miasto (b) że szczęśliwsze wznowi,
Eneaszowi.

Febie, na lutni Mistrzu słodkobrzmiącey
Thalij, włosy swe w *Xancie* (c) płoczący,
Zaszczyt Łacińskiey mey Muzy broń, młody
Bożku bez brody.

Mnie *Febus* ducha wieszczego, mnie w rymie
Febus dał przemysł, y Poëty imię:
Zacne Panienki, zacnych potomkowie
oycow synowie,

Coście *Dyany* pieczą *Delu* Pani,
Pierzchliwe z łuku co ielenie rani:
Takt zachowuycie *Lesbiyski*, iak w brzmiące
strony potrącę.

Wielbiąc *Latony* syna, pogotowiu
Xiężyc, co rośnie swym światłem po nowiu,
Pomyślny zbożom, y prędko bieżące
toczy miesiące.

Ty Pani młoda rzeczesz: Bogom chwała,
Żem HORACEGO pieśń im odśpiewała
W dzień, ktory wieku święci uroczyście
Setnego przyście.

(a) *Pryama.* (b) *Rzym.* (c) *rzece Troiańskiey.*

II.

DO MECENASA.

Oświadcza mu się, że z nim wyprawuiącym się na woynę *Akcyacką*, chce iść przeciw *Antoniuszowi*.

Ibis liburnis inter alta navium
Amice propugnacula &c. Epod. I.

POydzieſz pomiędzy wynioſłe wieżami
Cny Przyiacielu okręty łodziami,
Niebeśpieczeńſtwo od Ceſarza głowy,
Swą Mecenasie odwrocić gotowy.
A myż co? ktorym, gdy ty żyieſz, miły
Zywot, inaczey dniby ſię ſprzykrzyły?
Czy, iak nam każeſz, prożnować będziemy
Z nieſmakiem, z Tobą wrazli nie poydziemy?
Czyli też tundy te znieſiemy z ſwoiey
Ochoty, znośić iak mężnym przyſtoi?
Znieſiem: y przez grzbiet *Alpow* nie przebyty,
Przez niedoſtępne *Kaukazowe* ſzczyty,
By do oſtatniey zachodniey odnogi,
Mężnie za Tobą nieſiem ſwe nogi.
Rzeczeſz: coż pracy moiey dopomożeſz,
Gdyś niedołężny, bez ſił, gdy nie możeſz?
Z tobą towarzyſz w mnieyſzey będę trwodze,
Zaś nieprzytomny lękałbym ſię ſrodze:
Jak ptak, przy gołych co piſklętach ſiedzi,
By ie nie pożarł wąż, z ſtrachem ſię biedzi,
A bardziey ieſzcze, gdy od nich odleci,
Acz y obecny nie zbroni mu dzieci.
Z chęcią ia będę tę y wſzelką ſłużyć
Woynę, bym łaſki twey mogł godnie użyć:

Nie żeby więcey wołow, kark wprzężony
Maiąc w pług, moie orało zagony:
Lub, nim nastaną psiey gwiazdy upały,
By moie stada pasze odmieniały,
Nie żeby moia *Tuskulańska* biała (a)
Wioska, *Cyrceyskich* murow (b) dotykała:
Dość mam y nad to z twey szczodroty w życiu
Moim: o większym nie myślę nabyciu,
Cobym iak chciwy *Chremes* (c) w ziemię schował,
Lub iak rozrzutny utratnik zmarnował.

III.
DO MECENASA.

Przeczuwa radość, ktorą mieć będzie z zwycięstwa AUGUSTA CES: odniesionego z Antoniusza y Kleopatry.

Quando repostum cæcubum ad festas dapes
Victore lætus Cæsare &c. Epod. IX.

Kiedyż wino *Cekubskie* wzdy na uroczyste
Schowane uczty, wesoł z zwycięstwa zaiste
Cesarza, pod wystawą gmachu z tobą będę
Pił ô zacny MECENO! y społem usiędę
Przy brzmiącey lutni z surmą wraz pieśni, złączonem;
Tey *Frygijskim* à owey zaś *Doryckim* tonem.
Jak ongi, *Neptunowy* (a) gdy z morza spędzony
Z spalonemi okręty Wodza, gdzieś uszedł w strony,
Ten co Miastu (b) swą groźbą bać się kazaś łykow,
Zdiąwszy ie z wiarołomnych chętnie niewolnikow.
Wodz

(a) *z marmuru białego wystawiona.* (b) *miasta* Tusculum *od* Telegona Cyrcy *i* Ulyssesa *syna założonego.* (c) *osobę łakomca noszący w komedyi* Terencyusza.

(a) Sextus Pompeius, *ktory się z chlubą synem* Neptunowym *nazywał, chwałą* Pompeiusza W. *oyca swego nadęty, ktory wszystkie prawie morza pod moc swoią y panowanie pogarnął.* (b) Rzymowi.

Wodz *Rzymſki* (c) (ach potomni! wierzyć nie będziecie)
Oddawſzy ſię *Egipskiey* w niewolą kobiecie (d)
Jak żołnierz proſty z bronią nioſł ziemię do ſzańcow,
Poſłuſzny ną rozkazy zmarſzczonych rzezańcow.
Y między woyſkowemi (ô wſtydzie bez miary!)
Namiotami widziano ſiatkowe kotary.
Przeciw temu natarło iezdnych dwa tyſiące
Gallow, (e) maiąc Ceſarza imię w uściech brzmiące,
W porcie iednak okręty prożnuiące ſtoią,
Ku prędkiey w bok ucieczce mierząc ſztabą ſwoią.
Jô tryumfie! czemuż wozy pozłacane
Zwłoczyſz wywieść, y woły iarzmem nie tykane?
Jô tryumfie! ani z *Jugurty* pogromu (f)
Ni z woyny *Afrykańſkiey* (g) przywiodłeś do domu
Rownego iemu Wodza, co odnioſł w zarobku:
Zwycięzcy *Kartaginy* napis na nagrobku.
Na lądzie y na morzu nieprzyiaciel zbity,
W kir żałobny zamienił ſzkarłat znamienity.
Lub on do ſławney ſtem miaſt *Krety* bieży z nędzą,
Gdy go wiatry żegludze nieprzyiazne pędzą,
Albo do *Syrtow* kwapi, ktore *Notus* kłoci,
Lub ſam nie wie na morzu kędy ſię obroci:
Ty Chłopcze ogromnieyſze przynieś tu puchary,
Ley *Chiyſkie* ley *Lesbiyſkie* wino do ich miary,
Lub też co na żołądku zwiiianie uśmierza,
Niech nam wino twa ręka *Cekubskie* odmierza.
Na co ſię o Ceſarza rzeczy troſką ſuſzem,
Słodkim lepiey tę ſprawę zalać *Lyeuszem*.

I V.

(c) Marek Antoniuſz Triumvir. (d) Kleopatrze Krolowey Egiptu.

(e) *ktorzy w woyſku iego zaciężni, maiac wspanialszy umyſł nad swego Wodza, nie chcieli bydź pod rządem niewieściuchow. t. i. rzezańcow.* (f) Caiuſa Mariuſza, *siedmkroć Konsula zwycięzcę* Cimbrow y Jugurty *krola* Numidyi *w Afryce*. (g) P. Corneliuſza Scypiona, *burzyciela* Kartaginy.

I V.

WIERSZ STULETNI

Do Bogow, za całością Państwa Rzymskiego.

Phœbe, sylvarumque potens Diana
Lucidum cœli decus &c. Carm. Sæc.

FEBIE, DYANO, co masz lasy w mocy,
Swietne ozdoby nieba w dzień y w nocy,
Daycie, co ze czcią sercem prosiem czystym
w dniu uroczystym.
W dniu, w ktorym xięgi *Sybill* przykazały:
Aby Panienki z chłopcami śpiewały
Bogom, co lubią grody siedmiogorne,
pieśni wyborne.
Słońce, co wozem świetnym dzień przywodzisz,
Y znowu kryiesz, co wschodzisz, zachodzisz;
Swieć, by nic nie znał większego świat cały
nad *Rzym* wspaniały.
Ty *Ilithyo!* co z żywota dziatki
W czasie wypuszczasz na świat, ratuy matki,
Bądź cię *Lucyną* zowią ze czcią wielką,
bądź Rodzicielką:
Wywodź potomstwo, błogosław ustawy
Senatu, związek stanowiące prawy,
Prawem małżeńskim niech wydaią nowy
płod białogłowy.
Niech stuletniego gdy się skończy praca
Okręgu, pieśni y igrzyska wraca,
Przez trzy dni w tłumię, y przez nocy tyle
trwaiące mile.
Y wy w tym, Parki coście powiedziały,
Rzetelne, co się rzekło raz, niech trwały
Koniec to ziści, czasy dobre owe
wskrzeście na nowe.

Obfita

Obfita ziemia y w zbo'a y w ſtada,
Kłoſiſtym wiencem niech *Cererę* nada,
Niech płody karmią: deſzcz ſwą zdrową wodą,
Jowisz pogodą.

Łuk *Apollinie* ſpuściwſzy napięty,
Nad proſzącemi racz mieć wzgląd chłopięty,
Przychyl ſię proźbom dziewcząt, gwiazd krolowa,
Sioſtro Febowa.

Jeźli *Rzym* waſzym dziełem, y ſzeregi
Obſiadły liczne *Trojan*, *Tybru* brzegi,
Domowe progi z miaſtem * opuściwſzy
przez byt ſzczęśliwſzy;

Ktorym pobożny był, przez pożar ſrogi
Troj, *Eneasz* przewodnikiem drogi,
Maiąc im więcey, niż co zoſtawili,
dać w lepſzey chwili.

Bogowie! dobre poſtępki młodości,
Bogowie! miły ſpoczynek ſtarości,
Daycie *Rzymſkiemu* narodowi dziatki
z chwałą doſtatki.

Niech Ten, białemi co was wołmi błaga,
Z krwi *Anhizeſa*, *Wenery*: (a) przemaga
Swych nieprzyiacioł, łaſkaw na zwalczonych
upokorzonych.

Już y na morzu, na ziemi, rąk męzkich
Medzi, y ſiekier boią ſię zwycięzkich,
Już y *Scythowie* z *Indami* z pokorą
rozkazy biorą.

Już wiara, pokoy, uczciwość, wſtyd dawny,
Y zaniedbana Cnota, powrot iawny
Ma: z obfitości rogu wſzelka ſpływa
powodź ſzczęśliwa.

Wieſzczek,

* Troią. (a) Auguſt *Ces. Rzymski*

Wieſzczek, y łukiem ozdobiony świetnym
Febus, przyiemny Kamenom dziewietnym,
Co przez ſkuteczne, ludzkich ciał choroby,
łeczy ſpoſoby,
Jeźli rad widzi *Palatyńskie* grody,
Niech Państwo Rzymſkie y Włoſkie narody
Szczęściem obdarza z łaſkawey opieki
y w dalſze wieki.
Ta, co *Awentyn* (a) z *Algidą* poſiada,
Piętnaſtu mężow (b) niech modlitwy iada
Dyana ſłucha, y Chłopcom nie głucha
nadſtawia ucha.
To że z Bogami *Jowisz* ziści zgodnie;
Z nadzieią do dom idę nie zawodnie,
Swiadom pieśniami wielbić iak potrzeba
z *Dyaną Feba.*

KONIEC.

(a) *iedna z siedmiu gor* Rzymu, *gdzie* Dyanie *ofiary palono.* (b) Quindecim Viri) *urzędnicy* Rzymſcy, *ktorym ſtraż xiąg* Sybill *w* Capitolium *złożonych, przysposobienie ofiar, y sprawowanie igrzyſk ſtoletnich były zlecone.*